IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 15)
z dnia 6 października 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 15)

6 października 2020 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli profilaktyki wad postawy u dzieci i młodzieży,

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli rozwoju aktywności fizycznej dzieci i młodzieży.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu wraz ze współpracownikami, **Piotr Prokopczyk** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Teresa Szopińska-Grodzka** główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Urszula Włodarczyk** dyrektor Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, mam krótki instruktaż dla posłów obecnych na sali. Proszę przyłożyć swoją kartę do głosowania do lewej strony maszyny i, jak rozumiem, wtedy nie trzeba się logować na ten numer, który otrzymaliśmy. Tylko osoby, które uczestniczą zdalnie, logują się przez Internet. W jaki sposób goście uruchomiają mikrofony? Przykładając pastylkę z lewej strony.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Zarządzam logowanie się posłów, którzy dziś będą pracowali z nami zdalnie. Otwieramy sprawdzenie kworum. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Witam panią minister Krupkę, wraz z dyrekcją z Ministerstwa Sportu. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, wraz z panem dyrektorem, który będzie dziś referował temat. Obecny jest pan dyrektor Piotr Prokopczyk wraz z osobami towarzyszącymi mu z Najwyższej Izby Kontroli. Witam wszystkich posłów, którzy będą z nami pracowali na sali i tych, którzy łączą się z nami zdalnie.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Informuję, że posłowie obecni na sali głosują przy użyciu urządzenia do głosowania, za pomocą legitymacji poselskiej. Głosowanie mogą państwo zobaczyć na ekranach. Czy aby stwierdzić kworum mamy nacisnąć przycisk za? Wystarczy nacisnąć dowolny przycisk. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Stwierdzam kworum. Możemy przystąpić do procedowania.

W porządku dziennym, który nie podlega zmianom, gdyż jest ustalony przez panią marszałek, mamy dwa punkty: rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli profilaktyki wad postawy u dzieci i młodzieży oraz rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli rozwoju aktywności fizycznej dzieci i mło-

dzieży. Tematy, które zbadała NIK są bardzo zbliżone. Jest propozycja, aby rozpatrzyć je łącznie – aby NIK przedstawiła oba badania i wnioski z nich, a następnie odbylibyśmy nad tym dyskusję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że będziemy obradowali w takim trybie. Nie słyszę sprzeciwu. Aby nie przedłużać, przechodzimy do rozpatrzenia informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli profilaktyki wad postawy u dzieci i młodzieży oraz rozpatrzenia informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli rozwoju aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Temat przedstawia prezes NIK, którego dziś reprezentuje pan dyrektor Prokopczyk. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję. Gwoli doprecyzowania – są dwa raporty. Jeden raport był przygotowany przez delegaturę NIK w Krakowie. W formie zdalnej jest z nami pani dyrektor Jolanta Stawska, która go zaprezentuje. Jeśli chodzi o raport dotyczący aktywności fizycznej, zaprezentuję go ja. Proponuję przekazać teraz głos pani dyrektor Jolancie Stawskiej z Delegatury NIK w Krakowie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Ledwie przyjechałem z Krakowa, ale łączymy się z Krakowem. Pani dyrektor, oddaję pani głos. Proszę o połączenie z Krakowem.

Dyrektor Delegatury NIK w Krakowie Jolanta Stawska:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, proszę tylko o potwierdzenie czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Słychać doskonale i widać panią dyrektor.

Dyrektor Delegatury NIK w Krakowie Jolanta Stawska:

Dziękuję. Jest ze mną koordynator kontroli i nasz doradca ekonomiczny – pani Marta Wojnarska. Przechodzimy do skrótowej prezentacji wyników kontroli. Najwyższa Izba Kontroli przedkłada informację dotyczącą profilaktyki wad postawy u dzieci i młodzieży w szkołach publicznych. Może powiem parę słów dlaczego zajęliśmy się tym tematem i jak bardzo jest ważny. Kontrola NIK jest kolejną, z cyklu kontroli, w których zajęliśmy się problemami z organizacją pobytu dzieci w szkołach pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa i kształtowania prawidłowych nawyków. Chciałam zaznaczyć, że dzieci w szkole przebywają tak, jak my w pracy – bardzo często, niestety większą część dnia. Badania Instytutu Matki i Dziecka sprzed paru lat pokazują, że około 90% dzieci w Polsce ma wady postawy, szczególnie kręgosłupa, stóp i kolan. Wady postawy są najczęstszymi schorzeniami u dzieci w wieku szkolnym. Wady mające najczęściej silne podłoże nawykowe występują w różnym nasileniu. Jeśli nie są korygowane w okresie wzrostowym, mogą wywierać skutki zdrowotne na całe życie. Okres skoków wzrostowych przypada na okres edukacji. Przypomnę, że następuje między 6 i 7 rokiem życia, 12 i 16 rokiem życia. Jest to pobyt intensywnego pobytu dzieci w szkole.

Powiem kilka słów na temat zakresu kontroli. Celem kontroli była ocena skuteczności działań na rzecz profilaktyki wad postawy u dzieci i młodzieży w szkołach publicznych. Ocenialiśmy i badaliśmy w trakcie tej kontroli 3 obszary: rozpoznanie i monitorowanie problemu wad postawy uczniów na poziomie gminy oraz szkoły; zorganizowanie w szkołach warunku pobytu uczniów w sposób minimalizujący czynniki sprzyjające rozwojowi wad postawy; działania informacyjne i edukacyjne na rzecz eliminacji ryzyka rozwoju wad postawy. Kogo kontrolowaliśmy? Jest tu cała lista podmiotów. Największy zakres zadań realizowany jest na terenie szkoły. Te zadania przypisane są dyrektorowi, nauczycielom, wychowawcom i nauczycielom wychowania fizycznego. Na terenie szkoły działają też zatrudnione pielęgniarki lub higienistki szkolne, odpowiedzialne za prowadzenie edukacji zdrowotnej i przeprowadzenie badań przesiewowych. Gminy odpowiedzialne są za programy profilaktyczne na terenie gminy oraz monitorowanie problemów związanych z problemami zdrowotnymi mieszkańców gminy. Państwowa Inspekcja Sanitarna nie była przez nas kontrolowana, ale korzystaliśmy z wyników jej kontroli i współpracowaliśmy z nią.

Kogo kontrolowaliśmy? Gminy i szkoły, dla których gminy są organami prowadzącymi na terenie 5 województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, podlaskiego, śląskiego i małopolskiego, 10 wybranych urzędów miast i gmin oraz 20 szkół podstawowych – publicznych – dla których są one organem prowadzącym.

Syntetycznie na temat wyników kontroli – w pierwszym obszarze, czyli rozpoznanie i monitorowanie problemu rozwoju wad postawy stwierdziliśmy niewystarczające rozpoznanie i monitorowanie przez samorządy problemu występowania i rozwoju wad postawy oraz ograniczoną aktywność organów gmin w rozpoznawaniu potrzeb zdrowotnych. Te potrzeby zdrowotne rozpoznano jedynie w 4 spośród 10 przez nas kontrolowanych gmin, przy czym jedynie w dwóch z nich to rozpoznanie obejmowało schorzenia kręgosłupa u dzieci. Tylko w jednej ze skontrolowanych gmin dokonano rozpoznania poszczególnych problemów zdrowotnych dla zaplanowania i wdrożenia profilaktyki w tych obszarach. W żadnej z kontrolowanych szkół nie korzystano z możliwości udziału w funkcjonujących na terenie województwa regionalnych programów polityki zdrowotnej. Są one tworzone na terenie samorządów wojewódzkich i obejmowały – bo istniały w czasie tej kontroli – profilaktykę wad postawy ciała dzieci i młodzieży.

Na pewno na plus w tym obszarze należy zaliczyć zapewnienie prawidłowej profilaktycznej opieki zdrowotnej we wszystkich kontrolowanych szkołach. Wszędzie były np. prowadzone badania przesiewowe przez zatrudnioną pielęgniarkę szkolną. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że w 3 z 20 kontrolowanych szkół nie zapewniono sobie dostępu do danych dotyczących skali rozpoznanych wad postawy. To czyni te badania bezużytecznymi z punktu widzenia szkoły i możliwości zaplanowania odpowiednich działań i w konsekwencji zwiększenia skuteczności działań na rzecz przeciwdziałania wadom postawy.

Jeśli chodzi o drugi obszar – organizację warunków pobytu uczniów w szkołach pod kątem minimalizowania rozwoju wad postawy, to chyba jest najszerszy obszar. Zacznę od oceny pozytywnej w tym obszarze, sformułowanej na podstawie badań. Nie mieliśmy zastrzeżeń do organizacji zajęć wychowania fizycznego w 20 kontrolowanych szkołach. Zajęcia wychowania fizycznego organizowane były w wymaganym wymiarze godzin. Frekwencja, jeśli chodzi o uczestnictwo uczniów w tych zajęciach była dość wysoka – na poziomie 90-91%. W dwóch kolejnych latach szkolnych utrzymywała się na poziomie ogólnej frekwencji w szkołach. Trzeba powiedzieć, że jedynie w dwóch z 20 szkół zapewniono możliwość wyboru formy organizacji zajęć wychowania fizycznego. To mogą być zajęcia sportowe, rekreacyjno-zdrowotne, taneczne lub aktywna turystyka. Tylko w 7 szkołach z 20 skontrolowanych zajęcia prowadzone były również na basenie.

Jeśli chodzi o nieprawidłowości w tym obszarze, wskazaliśmy na wykorzystanie w niewielkim stopniu możliwości, jakie daje gimnastyka korekcyjna. W 3 gminach z 10 skontrolowanych nie organizowano i nie finansowano zajęć gimnastyki korekcyjnej, mimo że u uczniów szkół, dla których te gminy były organem prowadzącym, rozpoznano schorzenia kręgosłupa. Żadna ze skontrolowanych gmin nie korzystała z dofinansowania zajęć sportowych dla uczniów z elementami gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. To zajęcia realizowane ze środków ministerstwa sportu i turystyki.

Na 20 skontrolowanych szkół, jedynie w 12 organizowano w ogóle zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. W pozostałych 8 szkołach nie planowano i nie organizowano zajęć z gimnastyki korekcyjnej, co tłumaczono brakiem zaświadczeń lekarskich z takim zaleceniem. W tych szkołach nie zbierano w ogóle informacji o rozpoznanych wadach postawy. Tłumaczono to małą liczebnością grup, niemożnością organizacji ze względu na niezatrudnianie nauczyciela wychowania fizycznego z uprawnieniami do prowadzenia tego rodzaju zajęć gimnastyki korekcyjnej.

Jeśli chodzi o kwestie organizacji i wyposażenia szkół, to w 13 z 20 kontrolowanych szkół wyniki kontroli Inspekcji Sanitarnej pokazały nieprawidłowości i uchybienia dotyczące ergonomii mebli szkolnych i dostosowania stanowisk nauki do wzrostu i budowy ciała uczniów. W 4 z tych szkół były to niewielkie uchybienia, ale w 9 kolejnych odsetek stwierdzonych nieprawidłowości sięgał nawet 80% skontrolowanych stanowisk nauki. W 7 szkołach z 20 kontrolowanych, co trzeba podkreślić, że wszystkie znajdowały się w województwie śląskim, szkoła we własnym zakresie organizowała akcję ważenia pleca-

ków i monitorowała ten problem. W tych wszystkich szkołach, gdzie problem był monitorowany, Inspekcja Sanitarna stwierdziła mniejsze od średniej przekroczenia normy wagi plecaków szkolnych.

Należy podkreślić, że jeśli chodzi o organizację pobytu dzieci i wyposażenie szkół, jedynie w 3 z 20 zapewniono uczniom możliwość korzystania z saturatorów wody pitnej. Znacząco zmniejsza to ciężar plecaków, jeśli dziecko nie musi nosić ze sobą butelek. W 4 z 20 kontrolowanych szkół nauczyciele w trakcie zajęć korzystali z e-podręczników. Trzeba też powiedzieć, że w części szkół rzeczywiście zorganizowano miejsce do pozostawiania podręczników, ale w większości z nich sposób organizacji tego miejsca na podręczniki nie zachęcał uczniów do tego. Były to ogólnodostępne miejsca i uczniowie nie chcieli zostawiać tam książek stanowiących ich własność.

Jeśli chodzi o ostatni obszar, czyli działania informacyjno-edukacyjne na rzecz eliminacji ryzyka rozwoju wad postawy, może skracając powiem, że we wszystkich skontrolowanych szkołach była jakaś współpraca z rodzicami. Przeprowadziliśmy ankietę i opieraliśmy się na danych dotyczących uczestnictwa w zajęciach gimnastyki korekcyjnej. Trzeba stwierdzić, że ta współpraca miała miejsce w niewielkim zakresie i była nieskuteczna. Świadczy o tym np. niski odsetek zwróconych kart z badania profilaktycznego, wysoki odsetek odmów uczestnictwa rodziców tym badaniu. Trzeba powiedzieć, że przykładem dobrej praktyki jest zapraszanie rodziców na zajęcia gimnastyki korekcyjnej, gdzie mogą zdobyć wiedzę na temat tego jak dziecko powinno poprawnie wykonywać ćwiczenia w domu, czy na przykład organizowanie spotkań z inspekcją sanitarną, która mówi o wynikach ważenia plecaków szkolnych. Powiedzmy, że jest to prelekcja, która uświadamia jak ciężar plecaków szkolnych i niepoprawne ich noszenie wpływa na powstawanie wad postawy.

Trzeba podkreślić, że z badania ankietowego, które przeprowadziliśmy na terenie szkół wynika, że poziom wiedzy kadry nauczycielskiej w tym obszarze nie jest wystarczający i adekwatny do skali problemu. Trzeba powiedzieć, że rodzice wskazują, iż ze sobą współpracują, a z danych wynika, że rodzice czują się niepoinformowani przez rodziców. Uważamy, że brak takiej współpracy, niezadbanie przez dyrektorów szkoły, aby te spotkania informacyjne, przekazywanie, egzekwowanie zwrotu dokumentów, uświadamianie rodzicom wagi i profilaktyki osłabia efekty jakichkolwiek działań na rzecz przeciwdziałania powstawaniu wad postawy.

Ocena ogólna i podsumowanie – stwierdziliśmy, że dotychczasowe działania na rzecz profilaktyki wad postawy dzieci i młodzieży w skontrolowanych gminach i prowadzonych przez nie szkołach nie były skuteczne, co wynikało głównie z niedostatecznego rozeznania potrzeb w samorządach, niskiej świadomości znaczenia tego problemu oraz niewystarczającego zaangażowania i współpracy, w szczególności gmin z podległymi im szkołami. Profilaktyka powstawania wad postawy podejmowania w kontrolowanych szkołach nie była zorganizowana kompleksowo. Niewielka była skala współpracy z rodzicami, co nie sprzyjało kształtowaniu nawyków prowadzących do zachowania prawidłowej postawy ciała uczniów.

Jeśli chodzi o wnioski, w podsumowaniu chcemy podkreślić, że skuteczność profilaktyki zależy od zorganizowanego systematycznego wykonywania zadań przez osoby odpowiedzialne za wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży. Z tego powodu konieczna jest ścisła współpraca organów gmin ze szkołami, podmiotami leczniczymi oraz rodzicami.

Wnioski skierowano do poszczególnych podmiotów – grupa wniosków była skierowana do szkół i gmin. Gminy powinny realizować obowiązki w zakresie rozpoznawania potrzeb zdrowotnych mieszkańców i kształtować politykę zdrowotną poprzez opracowanie programów polityki zdrowotnej dla mieszkańców, obejmujących także, w zależności od rozpoznanych potrzeb, profilaktykę wad postawy wśród uczniów. Trzeba stwierdzić, że na podstawie badań statystycznych to dość powszechny problem wśród dzieci. Nie trzeba udowadniać, że praktycznie wszystkie gminy powinny zwrócić na to uwagę. Współdziałanie w obszarze promocji i ochrony zdrowia z innymi jednostkami administracji publicznej, w szczególności szczebla powiatowego i wojewódzkiego, w tym udział w regionalnych programach polityki zdrowotnej. Wyniki kontroli pokazały, że żadna z gmin nie zapewniła, aby uczniowie korzystali z udziału w takich programach, choć

miały one miejsce i były uchwalane dla danego województwa. Ostatni wniosek to prowadzenie aktywnej edukacji na rzecz eliminacji ryzyka rozwoju wad postawy u dzieci i młodzieży skierowanej do dyrektorów szkół, nauczycieli i rodziców oraz dzieci.

Jeśli chodzi o szkoły, ze względu na to, iż odpowiadają za stworzenie uczniom warunków pobytu w szkole, które będą przyczyniały się do zapobiegania rozwojowi wad postawy, powinny one zapewnić wyposażenie odpowiadające wymogom ergonomii oraz dostosowane do warunków antropometrycznych uczniów. Powinny też działać na rzecz eliminowania problemu przeciążonych plecaków. To szereg działań, jak udostępnianie szafek do przechowywania podręczników, prowadzenie edukacji adresowanej do uczniów i ich rodziców. W szkołach powinna być także prowadzona w szerszym zakresie profilaktyka wad postawy uczniów w ramach dodatkowych zajęć gimnastyki korekcyjnej. Szkoły powinny zapewnić systematyczną współpracę i wymianę informacji o stanie zdrowia uczniów i wskazaniach do zajęć profilaktycznych pomiędzy dyrektorem szkoły, nauczycielem, pielęgniarką oraz rodzicami, ponieważ są to warunki, które jeśli będą spełnione, zwiększą skuteczność działania.

Dziękuję bardzo. To wszystko z naszej strony.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję pani dyrektor za syntetyczne przedstawienie tego badania. Nie rozczarowało nas, stoimy w tym samym miejscu, co przed kilkoma latami. Relacja sportu i edukacji wymaga większego nacisku z naszej strony, aby nasi partnerzy z Komisji Edukacji Narodowej chcieli z nami pracować i naciskać, aby te rzeczy, które wydają się oczywiste, nie były traktowane troszeczkę lekceważąco. Bardzo proszę pana dyrektora o kontynuację i przedstawienie drugiego badania zrealizowanego przez NIK.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to rzeczywiście będzie pewnego rodzaju kontynuacja tego, co było przedstawione przez panią dyrektor Stawską. Zanim przejdę do prezentacji, chciałbym przedstawić pana dyrektora Konrada Jańca, który jest ze mną. Pan dyrektor bezpośrednio nadzorował kontrolę. Jest też obecny pan doradca ekonomiczny Tomasz Tokajuk, który koordynował kontrolę. Po zakończeniu prezentacji będziemy gotowi do udzielenia wszelkich potrzebnych wyjaśnień.

Tak jak powiedziałem, jest to pewnego rodzaju kontynuacja, ale spojrzenie od strony ministra sportu, w jaki sposób podejmuje pewne działania, aby pobudzić i zwiększyć rozwój aktywności fizycznej. Rozwój aktywności fizycznej dzieci i młodzieży to kontrola, która została przeprowadzona przez NIK od września do grudnia 2019 roku. Dlaczego podjęliśmy tę kontrolę? Pojawiły się pewne istotne elementy w analizie ryzyka i przy przygotowywaniu planu pracy. Przede wszystkim stwierdzamy bardzo ważną rolę aktywności fizycznej w życiu dzieci i młodzieży. Ten element zawsze był dla naszego departamentu dosyć istotny. To kwesta, która zadecydowała o podjęciu tego tematu. Zaobserwowaliśmy, że występuje dosyć niska aktywność fizyczna dzieci i młodzieży według zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia. Mówimy tu o aktywności przez co najmniej 60 minut dziennie przez 7 dni w tygodniu. Taką aktywność osiągało tylko troszkę ponad 20% dzieci i młodzieży w wieku od 11 do 17 lat. Badanie Instytutu Matki i Dziecka potwierdziło obserwacje WHO. Dodatkowo, na podstawie wyników badania GUS można stwierdzić, że prawie 30% dzieci i młodzieży nie chce uczestniczyć w zajęciach sportowo-rekreacyjnych i preferuje pasywny wypoczynek.

Kogo kontrolowaliśmy? Badaniami objęliśmy ministerstwo sportu i turystyki, Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy, 8 gmin i 8 szkół publicznych oraz dodatkowo 10 podmiotów realizujących zadania w obszarze aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Mówimy tu o 2 związkach sportowych, 6 stowarzyszeniach oraz 2 fundacjach. Dodatkowo – to pewnego rodzaju standardowy element naszych badań kontrolnych – przeprowadziliśmy badania kwestionariuszowe. Dzięki nim pozyskaliśmy pewne informacje od uczniów uczestniczących w programie Szkolny Klub Sportowy. Przepytaliśmy 570 jego uczestników i dodatkowo 429 uczniów nieuczestniczących w programie SKS – chcieliśmy uzyskać informacje dlaczego. Oprócz tego od nauczycieli pozyskaliśmy informacje

dotyczące zajęć prowadzonych w ramach programu SKS. Te informacje są w raporcie i myślę, że mogą być ciekawą obserwacją i warte są uwzględnienia w kolejnych edycjach.

Okres objęty kontrolą to lata 2016-2019, do czasu zakończenia kontroli. Kontrolę zakończyliśmy 20 grudnia. Głównym celem, który sobie postawiliśmy było sprawdzenie, czy realizacja programów ministra sportu i turystyki wpłynęła na wzrost aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Aby odpowiedzieć na to pytanie postanowiliśmy wejść w takie obszary jak: czy prawidłowo przygotowano i realizowano programy dotyczące rozwoju aktywności fizycznej dzieci i młodzieży; czy osiągnięto zaplanowane efekty programów rozwoju aktywności fizycznej dzieci i młodzieży; czy realizacja programów inwestycyjnych ministra sportu i turystyki skutecznie wspierała rozwój aktywności fizycznej dzieci i młodzieży.

Na przedstawionym slajdzie mogą państwo zaobserwować jak wzrastała liczba uczestników. To postacie po lewej stronie. To wzrost o około 30% w stosunku do okresu 2016-2018. Kolejny element to wysokość nakładów, które były ponoszone. Jest dość znaczny wzrost w stosunku do roku 2016. W 2018 roku wzrost wyniósł prawie 100% – wydano dwa razy więcej środków niż w roku 2016.

Jakie były ustalenia w ministerstwie sportu i turystyki? Przede wszystkim stwierdziliśmy, że wprowadzono nowe programy i zadania. Były to: program „Klub", program Szkolny Klub Sportowy, zajęcia z elementami gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Trzeba przyznać, że te inicjatywy i programy były dobrane właściwie. Możemy mówić o dość znacznej liczbie uczestników tych programów – ponad 1 mln dzieci i młodzieży. Łącznie to 30% uczestników objętych wszystkimi programami i zadaniami w latach 2016-2018. Stwierdziliśmy również, że zmniejszył się udział dzieci i młodzieży podejmujących aktywność fizyczną co najmniej 60 minut dziennie przez 7 dni w tygodniu. W stosunku do roku 2013, gdy ten udział wynosił ponad 21%, w roku 2018 spadł do 15,6%. Mówimy tu o dzieciach i młodzieży w wieku od 11 do 17 lat. Jeśli chodzi o kolejny przedział, bardziej doprecyzowany, bo obejmujący młodzież w wieku od 15 do 17 roku życia, mamy spadek z 13,5% w 2013 roku do 11,15% w 2018.

Dodatkowe ustalenia – w programach i zadaniach nie ustalono mierzalnych celów, mierników realizacji celów ani narzędzi do pomiaru wzrostu lub poprawy aktywności fizycznej. Trzeba wskazać, że tylko w części programów i zadań przewidziano coroczną ewaluację pozwalającą na ocenę rozwoju aktywności fizycznej. Dodatkowo współpraca w zakresie rozwoju aktywności fizycznej dzieci i młodzieży miedzy resortami była niewystarczająca. Mówimy tu przede wszystkim o Ministerstwie Edukacji Narodowej. Ta współpraca w zbyt małym stopniu inicjowała działania mające na celu wzrost aktywności. Dodatkowo stwierdziliśmy, że nie określono w programie rozwoju sportu do roku 2020 w dokumencie implementacyjnym, planowanych wartości mierników narzędzi na lata 2018-2020. Wcześniej takie mierniki były określane. Programy inwestycyjne ministra w kwocie 466 mln zł skutecznie wspierały rozwój aktywności fizycznej oraz szkolnej bazy sportowej, czego efektem było wybudowanie bądź przebudowanie 1080 obiektów sportowych oraz modernizacja 131 w prawie tysiącu szkół – w latach 2016-2018. NIK pozytywnie ocenia programy inwestycyjne ministra.

Jeśli chodzi o stan stwierdzony w Instytucie Sportu – Państwowym Instytucie Badawczym, był on odpowiedzialny za stworzenie portalu Narodowej Bazy Talentów. Ten portal powstał, ale nie wprowadzono zakładanych funkcjonalności – m.in. wyszukiwania talentów sportowych. Nie wprowadzono również aplikacji mobilnej dla dzieci i rodziców w ramach programu SKS. Dziennik zajęć elektronicznych nie pozwalał na pełną weryfikację realizacji i rozliczenia zajęć – m.in. czasu i harmonogramu zajęć, oświadczeń rodziców dotyczących zgody na udział dzieci w zajęciach czy też rozliczenia zajęć przez dyrektorów szkół. Brak możliwości potwierdzenia realizacji oraz weryfikacji terminowości rozliczenia zajęć. Jeśli chodzi o szkoły i gminy, w przypadku szkół należy stwierdzić, że zapewniały bezpieczne i higieniczne warunki korzystania z obiektów sportowych. Tylko w 2 z 8 kontrolowanych szkół nie zapewniono bezpiecznego korzystania z obiektów. W jednej szkole nie przeprowadzono obowiązkowej kontroli stanu technicznego, a w 3 książki obiektu budowlanego prowadzono niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Jeśli chodzi o gminy, prawidłowo udzielały one dotacji celowych dotyczących wsparcia, upowszechniania sportu i aktywności fizycznej dla dzieci i młodzieży. Nie zaobserwowaliśmy żadnych nieprawidłowości, jeśli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych dotyczących szkolnych obiektów sportowych.

W przypadku 10 skontrolowanych przez nas podmiotów, zajmujących się działaniami w obszarze aktywności fizycznej dzieci i młodzieży – polskie związki sportowe, stowarzyszenia kultury fizycznej oraz fundacje – stwierdziliśmy prawidłową realizację zleconych zadań publicznych dotyczących aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. W przypadku 4 podmiotów wystąpiły nieterminowe zwroty niewykorzystanych dotacji na łączną kwotę 370 tys. zł. To nie miało wpływu na samą realizację zadań. Środki zostały zwrócone z odsetkami. Jednocześnie stwierdziliśmy prawidłowy nadzór i monitorowanie, jeśli chodzi o realizację dofinansowywanych zadań.

Jaka jest ocena ogólna? Na przedstawionym slajdzie jest dość rozbudowana, ale spróbuję ją w syntetyczny sposób przedstawić. Oczywiście pełna ocena znajduje się w raporcie i tam można się z nią zapoznać. Minister sportu i turystyki w latach 2016-2019 prawidłowo realizował programy i zadania dotyczące rozwoju aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. W latach 2016-2018 przeznaczył na ten cel 415 mln zł, czego efektem było uczestnictwo 4 mln dzieci i młodzieży. NIK pozytywnie ocenia zwiększenie o prawie 98% środków publicznych na realizację programów i zadań, co wpłynęło na wzrost liczby dzieci i młodzieży objętych wsparciem o 32% – z 1170 tys. do ponad 1500 tys. uczestników. Realizowane programy i zadania nie przełożyły się na zakładany w Programie rozwoju sportu 2020 wzrost aktywności fizycznej dzieci i młodzieży w wieku 11-17 lat. Zmalał odsetek dzieci i młodzieży podejmujących aktywność fizyczną, zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia. Minister w przygotowywanych programach i zadaniach nie określił mierzalnych mierników realizacji celów, ani narzędzi do pomiaru wzrostu lub poprawy aktywności fizycznej. Tylko w części programów i zadań przewidziano coroczną ewaluację. W konsekwencji, minister nie dokonywał pełnej oceny, które programy i zadania wpłynęły na wzrost lub poprawę aktywności fizycznej.

Zdaniem NIK współpraca ministra z ministrem edukacji narodowej w zakresie rozwoju aktywności fizycznej nie była wystarczająca i w zbyt małym stopniu inicjowała działania mające na celu wzrost tej aktywności. NIK pozytywnie oceniła wprowadzenie w latach 2016-2018 nowych programów – Szkolny Klub Sportowy i „Klub", w których uczestniczyło coraz więcej dzieci ze szkół podstawowych, gmin i klubów sportowych. NIK zauważa, że minister nie określił zasad postępowania w razie zaistnienia wypadków na zajęciach Szkolnego Klubu Sportowego, a Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy nie doprowadził do stworzenia zaplanowanej aplikacji mobilnej. Jak wspominałem, NIK pozytywnie ocenia działania ministra w zakresie budowy systemu identyfikacji talentów sportowych wśród dzieci i młodzieży. Nie wprowadzono tu jednak zakładanych funkcjonalności – m.in. wyszukiwania talentów sportowych.

Jeśli chodzi o programy inwestycyjne, w opinii NIK skutecznie wspierały rozwój aktywności fizycznej oraz szkolnej bazy sportowej. Efektem wsparcia w kwocie prawie 470 mln zł było wybudowanie i przebudowanie w latach 2016-2018 1080 obiektów sportowych oraz modernizacja 131 w prawie 1000 szkół w Polsce.

Jakie były wnioski pokontrolne? Przedstawię kilka skierowanych do ministra sportu. Pełna lista jest w raporcie. Przede wszystkim wskazywaliśmy na konieczność przygotowania kierunków interwencji w zakresie aktywności fizycznej dzieci i młodzieży oraz szkolnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej i realnych do uzyskania wskaźników oceny rozwoju tych obszarów. Kolejnym elementem było wprowadzenie w programach i zadaniach mierzalnych celów mierników realizacji tych celów oraz narzędzi pozwalających ministrowi na pomiar aktywności w cyklu rocznym lub kilkuletnim, wprowadzenie w programach i zadaniach ewaluacji systemowych w cyklu rocznym lub kilkuletnim, w tym oceny ich wpływu na wzrost aktywności fizycznej w oparciu o przyjęte mierniki jakościowe oraz ograniczenie realizacji programów i zadań o niskim wpływie na ten rozwój.

Jeśli chodzi o wnioski pokontrolne do innych podmiotów, wskazaliśmy taką potrzebę, jeśli chodzi o ministra sportu i ministra edukacji narodowej. Konieczne jest podjęcie szerszej współpracy w zakresie kształtowania wśród dzieci i młodzieży nawyku podejmo-

wania aktywności fizycznej oraz zachęcania ich do większej aktywności poza zajęciami wychowania fizycznego. Jeśli chodzi o IS-PIB, wskazaliśmy na potrzebę wdrożenia funkcjonalności Narodowej Bazy Talentów w zakresie wyszukiwania talentów sportowych oraz podjęcie działań w celu wprowadzenia w ramach programu Szkolny Klub Sportowy aplikacji mobilnej na telefony dla dzieci i ich rodziców, zachęcającej dzieci i młodzież do podejmowania codziennej aktywności fizycznej. W przypadku gmin przede wszystkim wskazaliśmy na potrzebę zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków korzystania ze szkolnych obiektów sportowych oraz prawidłowej realizacji obowiązkowych kontroli stanu technicznego obiektów sportowych.

Ostatni slajd to informacja o działaniach podjętych po kontroli. Przede wszystkim należy wskazać, że minister sportu zaktualizował dokument implementacyjny Programu rozwoju sportu do 2020, z uwzględnieniem zaplanowanych mierników narzędzi na lata 2019-2020, jak również podjął działania zapewniające sporządzanie sprawozdań zawierających rzetelne, dokładne, zweryfikowane i ujednolicone wartości mierników. Zintensyfikował też działania nadzorcze w procesie rozliczania i egzekwowania wykonania zadań w ramach Narodowej Bazy Talentów. Jeśli chodzi o IS-PIB, poinformował, że podjęto działania w celu wyeliminowania błędów w sprawozdaniach z realizacji programu Szkolny Klub Sportowy oraz rozszerzenia funkcjonalności programu NBT. Polskie związki sportowe, fundacje, stowarzyszenia i gminy oraz szkoły zrealizowały lub podjęły realizację wszystkich wniosków pokontrolnych.

Z mojej strony to wszystko. Bardzo dziękuję za uwagę. Jeśli będą pytania chętnie udzielimy dodatkowych wyjaśnień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Szkoda, że nie ma ministra edukacji narodowej. Minister sportu otrzymał trochę krytyki za małą aktywność w dociskaniu kwestii na linii z ministrem edukacji narodowej, a to wynikało również z tego pierwszego raportu, który dość wyraźnie stwierdzał, że bez wsparcia dyrektorów szkół i nauczycieli nie uda się w pełni efektywnie wykorzystać tych większych nakładów na infrastrukturę i programy, które zostały mocniej wsparte przez ministra sportu. To problem, który obecnie istnieje – nie finansowy, ale efektywności wydatkowania środków, rozliczania programów i nakładów. Nie wiemy dokładnie co w szkołach się dzieje. Jest zdecydowanie więcej pieniędzy, a z ankiet i badań NIK wynika, że aktywność uczniów się zmniejsza. Trzeba do tego wszystkiego podejść na nowo i spróbować mocniej uwrażliwić ministra edukacji narodowej, aby współpraca z ministrem odpowiedzialnym za sport była lepsza.

Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Myślę, że po pytaniach odpowie pani minister, bo pytania będą raczej skierowane do niej. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, zaproszeni goście, po pierwsze chciałem podziękować NIK za przygotowanie tego raportu z obu kontroli. W sposób bardzo przejrzysty przedstawia on wyniki kontroli i ukazuje wyzwania, jakie stoją przed władzą publiczną. Warto rozpocząć lekturę tego raportu od wprowadzenia, od pierwszego zdania – art. 68 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stwierdza, że władze publiczne wspierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Jeśli popatrzymy na ten raport, w tej władzy publicznej znajdują się minister sportu i samorząd, jako organ prowadzący szkołę. Raport NIK bardzo dyplomatycznie pokazuje kwestie dotyczące możliwości lepszego współdziałania ministra sportu z ministrem edukacji narodowej. Postawiłbym pytanie inaczej – co robi w tej sprawie minister edukacji narodowej? W raporcie mówimy, że minister sportu ma mobilizować tego, który jest odpowiedzialny za całą populację dzieci i młodzieży w szkołach, w sensie edukacyjnym, bo pod jego nadzorem, zgodnie z jego programami, prowadzi się największą aktywność fizyczną, czyli zajęcia wychowania fizycznego dla całej populacji. Niestety od wielu lat nie możemy się doprosić aktywnej polityki ministerstwa edukacji narodowej, wspólnie z ministrem sportu i z udziałem jego instrumentów finansowych, jeśli chodzi o poprawę aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży. To podstawowe wyzwanie, czyli podniesienie aktywności fizycznej, zmniejszenie wad postawy, odbywać będzie się

w szkole i wokół niej, z udziałem rodziców, nauczycieli wychowania fizycznego, sektora pozarządowego i samorządami.

Można dziś powiedzieć, że to wyzwanie dla rządu. Od wielu lat obserwowaliśmy „spuszczanie" sportu z ministerstwa edukacji narodowej, od kuratoriów, poprzez departament, poprzez inne rozwiązania. Wcześniej to funkcjonowało. Mało tego, w budżecie resortu edukacji były środki na ten cel. Teraz raport NIK pokazuje, że właściwie tylko dwa źródła finansowania realizują cele strategiczne programu rozwoju sportu. Wiecie jakie? Nie budżet państwa, ale grający w Totalizator Sportowy i firmy opodatkowane w związku z reklamowaniem napojów alkoholowych. Oba instrumenty zostały uruchomione tu, przez posłów, a nie przez rząd. W 1994 roku była nowelizacja ustawy o grach liczbowych i mój projekt dotyczący opodatkowania firm promujących piwo, czyli fundusz zajęć pozalekcyjnych.

Kolejny wniosek – jeśli chcemy podnieść skuteczność zachęcania młodych ludzi do aktywności fizycznej, musimy zaangażować budżet państwa, kuratorium oświaty, MEN, a nie tylko naszą Komisję i ministerstwo. Co się stanie po dzisiejszym dniu? Mamy dziś polityczny pogrzeb Ministerstwa Sportu, uruchomionego ustawą o sporcie kwalifikowanym w 2005 roku, za czasów rządu pana premiera Marka Belki. Rok wcześniej odesłaliśmy turystykę z Ministerstwa Sportu do Ministerstwa Rozwoju, a teraz posłaliśmy całość do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Niczego nie przesądzam, bo zawsze o wszystkim decydują ludzie. Pan profesor Gliński ma duże doświadczenie z działalności w sektorze pozarządowym. Jest również szefem Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego. Jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, najwięcej z nich stanowią kluby sportowe. To baza do integralnego współdziałania rodziców, samorządu, podmiotów tym zainteresowanych do tworzenia systematycznych zajęć pozalekcyjnych.

Pierwszy wniosek, który nasuwa mi się z tego raportu – podmioty publiczne, zwłaszcza minister edukacji narodowej i minister sportu muszą być lepiej przygotowane do realizacji tego celu strategicznego. Minister nauki i szkolnictwa wyższego też powinien być w to włączony, bo monitorowany był również program rozwoju sportu akademickiego, jako jeden z elementów. Jeśli spojrzymy na zmodyfikowaną strategię rozwoju sportu, przyjętą w 2015 roku – rozumiem to, bo uwarunkowania powodują, że trzeba przyjąć dynamiczne podejście do tego projektu – czy w obecnym kształcie rządu ten program i priorytety, które zbadała NIK będzie można realizować?

Dobrze, że nasz Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej ma być zasilony środkami z tzw. podatku cukrowego. Mowa tam o jednym elemencie wyzwań cywilizacyjnych, jeśli chodzi o młodzież – czyli walce z otyłością. W pewien sposób to wszystko jest ze sobą związane. Mam nadzieję, że współpraca z ministrem zdrowia, ministrem edukacji narodowej i szkolnictwa wyższego spowoduje, że środki będą wykorzystane w większym stopniu. Te środki będą zaczynem, ale zawsze powinno być wsparcie formalnoprawne z tych resortów i wsparcie budżetowe dla tych programów.

Z przebiegu kontroli zawsze interesują mnie rozwiązania systemowe, które robią krok do przodu. Państwo mówią, że nie zawsze udaje się, wykorzystując wolontariuszy sportowych, którzy realizują zadania publiczne – program „Klub", SKS – realizować cele. To nie są instytucje publiczne, ale podmioty pozarządowe, kluby. One mają zrealizować cały system monitoringu i ewaluacji, a potem ktoś zbierze te dane. Mam pytanie – czy mamy instrument wzmacniający? Czy w kosztach obsługi programów nie powinniśmy mieć środków na to, aby zajęli się tym ludzie, którzy się na tym znają? Wtedy byłoby to dobrze przygotowane.

Jeśli chodzi o rozwiązania systemowe, dla mnie pewną wadą realizacji programów jest ich jednoroczność. Wcale nie jest to jednoroczność, bo jeśli popatrzymy na okres od momentu podpisania umowy do zrealizowania zadania, spróbujcie zobaczyć ile to jest – 6,8,10 miesięcy. Różnie to bywa. Nasze prawo przewiduje możliwość realizacji umów wieloletnich. Skoro rząd jest przekonany, co wynika ze strategii, że program SKS czy inne programy mają określoną wartość i się sprawdzają, dlaczego nie realizujemy ich w dłuższym okresie. Dlaczego nie weryfikujemy i nie mówimy, że umowa jest na 3 lata, aby realizować zadania w sposób przewidywalny? Nie mówię już o wielkiej pracy, którą musi wykonać resort, aby przygotować procedurę naboru. To jest możliwe.

Możliwe jest również systemowe przygotowanie, choć to kwestia drugiego segmentu władzy publicznej, czyli samorządu. Z tego raportu wynika, że tylko 1 gmina – Tczew – miała własną strategię rozwoju sportu. Reszta albo miała wzmiankę w generalnej strategii, część nie miała nic, a z innych wyciągnęliście coś w czasie kontroli. Krótko mówiąc, program współpracy organizacji pozarządowych, z samorządami, w których zadania wpisana jest kultura fizyczna i sport jest potrzebny. Pokazuje to, że jeśli na początku w samorządach wojewódzkich nie wykształtują się władze, w strukturze departamentów komisji sejmikowych czy rady gminy nie zadba się o właściwą reprezentację, to trudno później mówić o budowie systemowych rozwiązań. Dla jednych – mam na myśli wójta gminy czy burmistrza – będzie to rozdawanie środków finansowych, a dla innych wspieranie tej czy innej dyscypliny, która ma charakter wyborczy, którą zainteresowanych jest wiele osób, a niekoniecznie populacja dzieci i młodzieży uczestniczy w treningach. Budowa systemowych rozwiązań jest konieczna i powinna być inspirowana, z dedykacją władzy rządowej, dla samorządów. Pani minister sportu i rząd mają te instrumenty – te dwa fundusze. Teraz będzie jeszcze trzeci. Są też ewentualnie inne programy rządowe. Wobec tych, którzy dostają pomoc, oczekiwałbym znaczącego udziału własnego i budowy systemowych rozwiązań na kilka lat, a nie na jedno przedsięwzięcie i rok.

Kończąc, chciałbym skorzystać z obecności pani minister Krupki. Nie zacytuję skąd mam tę informację, ale na jednym z portali społecznościowych wyczytałem, że w nowym resorcie ma pani odpowiadać za dział kultury fizycznej i sportu pana premiera Glińskiego. Ma powstać rządowe centrum sportu. Jak zwał tak zwał, tak jak dawny urząd kultury fizycznej. To ma być samodzielny urząd państwowy zajmujący się sportem, a raczej kulturą fizyczną, bo to zdecydowanie szersze pojęcie. Chciałem zapytać o to – tak jak informują media, czy zamiarem rządu jest powołanie centralnego urzędu. Czy pani minister lub kierownik tego nowego urzędu będzie chciał korzystać z pomocy osób, które realizują zadania w zakresie kultury fizycznej? Różne formy dialogu społecznego funkcjonowały przez ostatnie lata przy różnych resortach. Stanowiły one ważny element. Niektóre rady dotyczące strategii inwestycyjnych funkcjonują do dziś. Funkcjonuje Rada do Spraw Sportu Osób Niepełnosprawnych. Czy będą nowe i w jakiej formule? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Wysoka Komisjo, chciałbym w swoim imieniu wyrazić dezaprobatę dla koalicji rządzącej, że decyduje się na likwidację Ministerstwa Sportu. Nikogo spośród nas nie trzeba przekonywać o roli, jaką spełnia sport. To jedna z najpiękniejszych i najlepszych promocji naszego kraju i poszczególnych przedsiębiorstw. Po drugie sport, to rzecz która łączy, a nie dzieli. Jest jedną z nielicznych dziedzin życia, które są ponad polityką. Po trzecie, żyjemy w bardzo trudnych czasach. Niezwykle szybko wszystko się zmienia. Większość chorób cywilizacyjnych – otyłość, miażdżyca, choroby serca, nowotwory, są związane z brakiem ruchu. Oczywiście brakuje mi tu przedstawicieli ministerstwa edukacji narodowej, oświaty, zdrowia. O sytuacji powinniśmy rozmawiać w takim składzie.

Chciałbym podziękować za ten raport, który pokazuje on, że mamy wciąż bardzo wiele do zrobienia. Był taki ciekawy raport, który przeglądałem. Nie chciałbym się wypowiadać w tym zakresie, ale pokazano w nim, że obecne pokolenie dzieci siedmio- i dziesięcioletnich być może po raz pierwszy w historii ludzkości będzie żyło krócej niż ich rodzice. Przede wszystkim wynika to z braku ruchu, nadmiernego stresu i złego systemu żywieniowego. Uważam, że dziś tymi problemami powinno zająć się Ministerstwo Sportu. Każdy centralny urząd wciąż będzie tylko centralnym urzędem. To nie będzie ministerstwo. Raz jeszcze podkreślam, że z dezaprobatą przyjąłem tę decyzję. Środowisko sportowe wiele lat wcześniej cieszyło się z tego, że będzie miało swojego ministra, że powstało Ministerstwo Sportu. Dzięki jego utworzeniu baza sportowa i świadomość ludzi starszych jest zupełnie inna. Wciąż mamy bardzo wiele do zrobienia. Obawiam się, że sport będzie w ten sposób jeszcze bardziej marginalizowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Może zdalnie? Oddaję głos panu Markowi.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, przedstawiciele NIK, chciałbym powiedzieć, że myślę, iż reprezentowanie sportu w randze wicepremiera w historii sportu nie miało jeszcze miejsca.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Urzędujący premier był ministrem sportu.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Zgadza się, jak najbardziej, pan premier nim był, ale doskonale wiemy, że był to krótki okres. W tym przypadku to wybór docelowy. Poczekajmy, bo trzeba oceniać po efektach. Mamy na to przynajmniej 3 lata, aby sprawdzić jak będzie funkcjonował resort sportu. Jestem optymistą i myślę, że ten sport będzie się bardzo dobrze rozwijał.

Odnosząc się do kontroli NIK, powiem że jestem posłem już trochę czasu i zawsze te oceny, jeśli chodzi o dzieci i młodzież były średnie. Mam pytanie do NIK, z czego to wynika. Rząd Prawa i Sprawiedliwości, jeśli chodzi o obiekty sportowe inwestuje na nieporównywalną od dziesiątek lat skalę. W czasach, gdy rządziło SLD i Platforma, nie było tylu obiektów, boisk i sali gimnastycznych. Przeznaczono na to ogromne pieniądze. Te sale, które często oglądam, a czasem z nich korzystam, tętnią życiem. Mamy też piękne nowe programy. Pani minister Krupka nadzorowała programy rozwoju aktywnego działania i życia sportem od najmłodszych do najstarszych. Obecny jest pan dyrektor Buza, który zajmuje się tymi programami od kuchni. Jest ich bardzo dużo. Są zachęcające. Sam sprawdzałem sytuację w wielu szkołach. Bardzo zachęciły dzieci i młodzież do aktywności, a w szczególności nauczycieli WF i wszystkich tych, którzy prowadzą treningi i zajmują się sportem dziecięcym i krzewieniem kultury fizycznej wśród najmłodszych. Kiedyś była przepaść, a obecnie obiektów mamy już bardzo dużo i coraz więcej. Wiem i ufam, że będzie ich jeszcze więcej. Jak to się dzieje, jakie są mierniki sprawności dzieci? Sali gimnastycznych i obiektów jest więcej i różnych programów też. To pytanie z mojej strony. Oceny zawsze były średnie, jeśli chodzi o wszystkie kontrole aktywności fizycznej dzieci zrealizowane przez NIK.

Na zakończenie jeszcze raz podkreślę, iż ufam i wierzę, że nasz sport będzie rozwijał się coraz lepiej i sprawy idą w dobrym kierunku, dla dobra najmłodszych, którzy uprawiają sport.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, powiem kilka zdań. Przyszedłem na posiedzenie tej Komisji i mam nadzieję, że jest ona ponadpolityczna i ponadpartyjna. Nie mówmy kto co zrobił. Przypomnę, że program dotyczący orlików powstał dużo wcześniej. Wszyscy powinniśmy się cieszyć, że powstało tak dużo obiektów sportowych, ale powstały one również dlatego, że fundusze europejskie w regionalnych programach operacyjnych zawierały bardzo duże środki z przeznaczeniem na bazę sportową. Wiem to, bo gdy byłem marszałkiem województwa, to w zasadzie w każdej gminie, w której nie było sali gimnastycznej, zbudowaliśmy ją, z 85% dofinansowania. To dobrze. Powstawały też zaplecza sportowe rangi międzynarodowej. Wciąż musimy wiedzieć, że mamy bardzo wiele do zrobienia – zarówno jeśli chodzi o obiekty sportowe, ścieżki rowerowe i inne, ale też w sferze mentalnej. Chciałbym się mylić, ale obawiam się, że w tej sytuacji rola sportu zostanie w pewnej części zmarginalizowana. Nie będzie miał się kto bić o sport. Jeśli sport jest w wielkiej grupie, zawsze niektóre elementy będą go wypierały.

Powtórzę raz jeszcze – powinniśmy się dziś bić o to, aby tworzyć dzieciom i młodzieży bardzo dobre warunki. Czasy się zmieniły. Nie jest już tak jak kiedyś, gdy kupowało się byle jaką piłkę i ludzie chodzili grać za stodołę czy na jakiekolwiek boisko. Mając to na uwadze oraz to, co dzieje się w szkołach, ze względu na choroby cywilizacyjne,

ze względu na to że czas biegnie szybko, musimy stawać na głowie, aby do uprawiania sportu zachęcać jak największą grupę dzieci i młodzieży oraz ich rodziców. W tym zakresie z nikim się nie różnię w poglądach. Nie chciałbym absolutnie licytować się, która partia zrobiła więcej dla sportu. Sport jest ponad podziałami politycznymi. Łączy ludzi. Przy sporcie ludzie się jednoczą, razem dopingują naszych zawodników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Mogę dodać, że sport jest właśnie po to, aby łączyć, a nie dzielić. Pragnę przypomnieć państwu, przede wszystkim posłom, że mamy dziś ustalony porządek dzienny – informację NIK. Zostawmy sprawy organizacyjne dotyczące ministerstwa sportu na inną dyskusję. Jeśli można, chciałbym zapytać – rozwijając wątek poruszony przez pana przewodniczącego Matuszewskiego – o mierniki. Pytanie kieruję do pana dyrektora z NIK i jego współpracowników. Jakie wartości należy przyjąć dla organizacji imprez dla dzieci i młodzieży w sporcie powszechnym? Wiem, że ministerstwo tłumaczyło, że najlepiej brać pod uwagę liczbę uczestników. Według mnie to namacalne i widoczne dane, ale nie są ujęte. Przypominam, że nasi poprzednicy i my, jako rząd Zjednoczonej Prawicy, robimy wszystko aby rozwijać sport. Cieszę się, że pan poseł Grabczuk zabrał głos w tej sprawie. Przypomnę, że Ministerstwo Sportu wsparło w tym roku małe kluby sportowe, jak nigdy wcześniej – 4900 klubów. To niespotykana pomoc, jeśli chodzi o małe i średnie kluby.

Chciałbym też przypomnieć o tym, jak wzrosły nakłady w sporcie powszechnym w stosunku do roku 2015 – to 141%. To naprawdę bardzo dużo. Obyśmy taki wzrost utrzymali. Chciałbym podziękować Ministerstwu Sportu dwojako – jako przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz osoba działająca w jednym ze związków sportowych za olbrzymią pomoc. Składam wielkie ukłony dla pani minister Krupki, dla dyrekcji. Pan dyrektor Dariusz Buza jest z nami od wielu lat i pomaga różnym związkom przy programach dla dzieci i młodzieży w sporcie powszechnym, za co bardzo serdecznie dziękuję. Oby tak było dalej.

Jeśli nie ma innych zgłoszeń posłów, w pierwszej kolejności oddałbym głos Ministerstwu Sportu, a następnie poprosiłbym pana dyrektora o odniesienie się do pytań. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka:

Panowie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowny panie dyrektorze, szanowni państwo, przede wszystkim odniosę się do pytań pana przewodniczącego Tomaszewskiego i pana posła Grabczuka. Pytania, które panowie kierowali do nas odnośnie do rekonstrukcji rządu i zmiany struktur należy kierować do pana premiera Mateusza Morawieckiego i pana premiera Piotra Glińskiego, który dziś został zaprzysiężony na funkcję ministra kultury i sportu. Nie możemy absolutnie wychodzić przed szereg.

Druga sprawa, do której poniekąd odniósł się pan przewodniczący Olszewski – potrzeba uporządkowania faktów i pokazania, jak środki na sport zmieniały się z upływem czasu. Bez wątpienia środki zależne są od decyzji rządzących i finalnie od tego, kto jest w rządzie i jakie środowisko polityczne sprawuje władzę. Od 2015 roku środki na sport powszechny i współzawodnictwo dzieci i młodzieży wzrosły do 141%. To niezaprzeczalny fakt i twarde dane. Niedługo będziemy dysponowali danymi dotyczącymi wzrostu środków na infrastrukturę sportową. W 2015 roku to było prawie 383 mln zł, a w 2020 roku 516 mln zł. W 2021 roku na rozwój infrastruktury sportowej przeznaczymy 572 mln zł. Chyba nie muszę mówić, dlaczego jest to ważne. Jak wiadomo, aby były sukcesy międzynarodowe, potrzebne jest wyłapywanie młodych talentów sportowych wśród dzieci i młodzieży. Inwestycja w sport powszechny, we współzawodnictwo, aby mogły one rozwijać swoje sportowe talenty jest konieczna. Potrzebny jest dostęp do nowoczesnej, bezpiecznej infrastruktury sportowej. Obecnie około 25% placówek oświatowych nadal nie ma sali gimnastycznej. W najbliższym czasie planujemy zmierzyć się z tym wyzwaniem i te problemy rozwiązać.

Uzupełniając informację NIK, moje pierwsze fundamentalne spostrzeżenie – deficyt aktywności fizycznej jest trendem europejskim, a wręcz światowym. Dotyka również kraje wysokorozwinięte. To trend potwierdzony przez wyniki badań, czego najprawdo-

podobniej NIK nie dostrzegła, recenzując krytycznie działania resortowe podejmowane w tym zakresie. Porównując dane uzyskane w dwóch ostatnich rundach badań HBSC z lat 2014-2018, stwierdzono statystycznie istotne różnice w poziomie aktywności fizycznej młodzieży. W tym okresie zaznaczył się wyraźny negatywny trend – zmniejszenie odsetka młodzieży spełniającej zalecenia WHO, co do umiarkowanej aktywności fizycznej. Mamy tu dane – z 24,2% w 2014 roku do 17,2% w 2018 roku. To mniej o 7%.

Niezależnie od tego, skuteczność resortowych działań aktywizacyjnych mogą potwierdzać wyniki prowadzonego od 2014 roku przez ministerstwo badania dotyczącego aktywności fizycznej społeczeństwa w oparciu o standaryzowany International Physical Activity Questionnaire. W 2018 roku odnotowano wzrost odsetka osób aktywnych spełniających zalecenia WHO w tym zakresie do poziomu 21,8% w stosunku do 15,5% w roku 2015. Dodatkowo należy wskazać, że z badania MultiSport Index 2019, przeprowadzonego przez Kantar wynika, że 64% Polaków jest aktywnych fizycznie. To o 2% więcej niż w 2018 roku.

Jeśli mówimy o kwestiach, na które zwracał uwagę pan przewodniczący Tomaszewski, czyli koncentrację kompetencji i możliwości w Ministerstwie Edukacji Narodowej, wystarczy porównać potencjał finansowy resortów edukacji i sportu w tym zakresie. Wysokość środków przeznaczanych na organizowanie lekcji WF w szkołach oscyluje w granicach 1,5 mld zł, a budżet ministra sportu przeznaczany na aktywizację dzieci i młodzieży to nieco ponad 200 mln zł. Dodatkowo, odnosząc się do ustaleń NIK, należy przywołać wyniki prowadzonego w latach 2017-2019 przeglądu wydatków publicznych Ministerstwa Finansów, realizowanego w zakresie finansowania kultury fizycznej i sportu. Szczegółowej analizie poddano wszystkie działania prowadzone przez Ministerstwo Sportu w obszarze sportu powszechnego w latach 2013-2017. W raporcie końcowym jednoznacznie wskazano, że osiągane są cele w zakresie zapewnienia warunków i oferty dla powszechnego podejmowania aktywności fizycznej na każdym etapie życia.

Jeśli są jeszcze jakieś pytania, bardzo chętnie na nie odpowiemy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo uprzejmie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pani minister, bardzo dziękuję za pytania. Spróbuję na nie odpowiedzieć. Pierwsza kwestia, która została poruszona to nakłady inwestycyjne. W informacji jednoznacznie pozytywnie oceniamy programy inwestycyjne ministra. Na str. 8 raportu napisano: „Realizowane przez ministra programy inwestycyjne skutecznie wspierały rozwój aktywności fizycznej dzieci i młodzieży oraz przyczyniły się do poprawy szkolnej bazy sportowej". W części raportowej jest to opisane szczegółowo, wraz z ważniejszymi wynikami kontroli. Jeśli chodzi o kwestie inwestycyjne trzeba powiedzieć wyraźnie, że NIK pozytywnie ocenia skuteczność tych działań.

Jeśli chodzi o programy i zadania dotyczące rozwoju aktywności fizycznej, również chciałbym zwrócić uwagę, że pierwsze zdanie na str. 7 oceny ogólnej brzmi: „Minister sportu i turystyki w latach 2016-2019 prawidłowo realizował programy i zadania dotyczące rozwoju aktywności fizycznej dzieci i młodzieży". NIK ocenia to pozytywnie. Problem pojawia się, jeśli zaczniemy przyglądać się Programowi rozwoju sportu do roku 2020 i miernikom określonych w nim celów. Przeprowadzona w 2018 roku ewaluacja programu potwierdziła, że część strategicznych wskaźników pozostawała poza bezpośrednim zasięgiem oddziaływania interwencji tego programu.

Co z tego w naszej ocenie wynika? Że działania i programy podejmowane przez ministra nie przekładały się na osiągnięcie pewnych mierników, które określono w programie rozwoju sportu do roku 2020. W żaden sposób nie negujemy osiągnięć programów ministra. Na jednym ze slajdów wskazaliśmy jednoznacznie, że wzrost liczby uczestników zwiększył się w roku 2018 o ponad 30% w stosunku do roku 2016. Zwiększono też nakłady finansowe, co również jednoznacznie wskazaliśmy. W tym zakresie wzrost wynosi prawie 100%. Można zastanowić się nad proporcjonalnością i kwestią, że liczba uczestników wzrosła o 30%, przy wydatkowaniu dwa razy większej kwoty. Kluczowe

dla nas było, że realizowano programy, osiągano pewne rezultaty, które nie były z góry określone i nie przekładało się to na realizację mierników, które określono w dokumencie strategicznym.

Przyglądaliśmy się też kwestii, jak wygląda kondycja tej młodej części społeczeństwa, zgodnie z wytycznymi WHO. W tym zakresie mieliśmy regularny spadek. Zauważyliśmy, że są też inne czynniki. Na str. 7 wskazaliśmy, że: „Realizowane przez ministra programy i zadania nie przełożyły się na zakładany wzrost aktywności fizycznej dzieci i młodzieży w wieku 11-17 lat w Programie rozwoju sportu do roku 2020". W drugim akapicie napisano: „Najwyższa Izba Kontroli podziela pogląd ministra, że istotny wpływ na obniżenie aktywności fizycznej dzieci i młodzieży mają czynniki cywilizacyjne, w tym rozwój technologii cyfrowej".

Starałem się państwu przekazać jaka była intencja przedstawienia naszych ustaleń. W żaden sposób nie negujemy osiągnięć, które zrealizował minister sportu w związku z wprowadzeniem programów, w tym nowych. Mocno podkreśliliśmy, że nowe programy przyciągnęły dużą liczbę uczestników. Nagle okazało się, że nowe programy ministra przyciągnęły 30% uczestników wszystkich programów, które minister wskazał. Po opracowaniu raportu pojawił się raport Światowej Organizacji Zdrowia, o którym wspomniała pani minister. Mówi o aktywności dzieci i młodzieży. Nie będę przytaczał pozycji Polski i informował, że mamy spadki. Są kraje, w których są wzrosty – w stosunku do roku 2014 do 2018 dochodzi do wzrostu. Przykładowo to Belgia, biorąc od uwagę jedenastolatków, Słowenia, Walia. Być może tamte kraje przygotowują programy inaczej i udaje im się odwrócić tę negatywną, niewątpliwie światową, tendencję.

To wszystko z mojej strony. Jeśli byłyby jakieś dodatkowe pytania, chętnie udzielimy wyjaśnień.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomaszewski chciałby zadać pani minister jeszcze jedno pytanie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

W pierwszej części raportu, gdzie mowa była o wadach postawy, wspomniano o alternatywnych formach zajęć aktywności fizycznej. Jedną z nich był udział dzieci i młodzieży w turystyce. Mam pytanie do pani minister. Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej przewiduje kwotę 5 mln zł na programy turystyki społecznej. Z informacji, które uzyskałem wynika, że do tej pory nie ogłoszono stosownych programów ministra sportu na rok bieżący. Środowisko zainteresowane udziałem w tych konkursach informuje, że do dnia dzisiejszego, po raz kolejny, te środki nie zostały uruchomione. Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, ten program, o którym pan mówi jest dopiero tworzony i przygotowywany. W proces tworzenia zaangażowany jest choćby Departament Infrastruktury Sportowej, ale gospodarzem programu jest Ministerstwo Rozwoju, ponieważ turystyka znajduje się pod jego kuratelą. Jest z nami pan dyrektor Paweł Czwarno i chciałam poprosić go o zabranie głosu w tej sprawie.

Zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej MS Paweł Czwarno:

Dzień dobry państwu. Paweł Czwarno – zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej. Uzupełniając wypowiedź pani minister, ten program jest tworzony i będzie realizowany w Departamencie Infrastruktury Sportowej. Obecnie jesteśmy na etapie konsultowania go z Departamentem Turystyki, który obecnie znajduje się w strukturach Ministerstwa Rozwoju.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo – jeszcze informacja, bo pan przewodniczący Raś chyba o tym zapomniał, w posiedzeniu naszej Komisji bierze udział 24 posłów, a więc

stwierdzam kworum. Dziękuję wszystkim posłom za uczestnictwo w dzisiejszym posiedzeniu.

Szanowni państwo, jeśli nie ma więcej pytań i uwag, uważam że Komisja przyjmuje informacje NIK o wynikach kontroli profilaktyki wad postawy u dzieci i młodzieży oraz o wynikach kontroli rozwoju aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Jeśli są głosy przeciwne, to bardzo proszę. Jeśli nie, uznaję że Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przyjęła informacje Najwyższej Izby Kontroli. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu uprzejmie. Życzę dużo zdrowia.